

Sygn. akt IIIK 65/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. , w III -cim Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący SSO Katarzyna Sztandar

Sędziowie/Ławnicy Anna Grabowiecka

Józef Warjas

Protokolant Paulina Lewandowska

w obecności Prokuratora Michała Dębowskiego

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2014r.

sprawy M. M. (1)

syna T. i M. z domu S.

urodzonego (...) w O.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 24 maja 2014 roku w O. przy ul. (...), woj. (...) dokonał rozboju na osobie Ł. M. w ten sposób, że posługując się niebezpiecznym narzędziem w postaci noża typu scyzoryk i grożąc jego natychmiastowym użyciem zażądał wydania pieniędzy w kwocie 20 zł., po czym zabrał pokrzywdzonemu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 20 zł., przy czym dopuścił się zarzucanego mu czynu w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej jednego roku kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

orzeka :

1. oskarżonego M. M. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i za to na podstawie art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk wymierza mu karę pozbawienia wolności w wymiarze 4(czterech) lat,
2. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawiania wolności od 25 maja 2014r. ,
3. na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego z pozycji 1 wykazu dowodów rzeczowych k. 32,
4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. Ł. kwotę (...) złotych, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu,
5. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

W dniu 24 maja 2014 roku, około godziny 23.00 Ł. M. i K. W. udali się do pizzerii (...) położonej przy zamku opodal parku w O.. Ł. M. zaparkował swój samochód marki (...) niedaleko wejścia do pizzerii przy ulicy (...). Około godziny 23.30 chłopcy wyszli z pizzerii i stanęli obok samochodu aby zapalić papierosy. W parku na ławce siedziała grupka około sześciu osób. Wśród nich był oskarżony M. M. (1), który w pewnej chwili wstał i podszedł do pokrzywdzonego oraz jego kolegi. Zapytał czy mają papierosy. Ł. M. poczęstował go i zaczęli rozmawiać. Podczas rozmowy doszedł do nich inny chłopak z tej grupy, który również chciał aby poczęstować go papierosem. Pokrzywdzony poczęstował go, on zapalił i odszedł do tej grupy. Później podszedł do nich jeszcze jeden – tj. R. K., który także został poczęstowany papierosem.

(zeznania Ł. M. k.3-4, 48-50, K. W. k.30-31, 56-57).

W pewnej chwili Ł. M. i jego kolega stwierdzili, że muszą już jechać. Wtedy oskarżony wyjął z kieszeni spodni nóż typu scyzoryk, rozłożył go i trzymając go w dłoni, ostrzem skierowanym w stronę Ł. M. powiedział „dawaj 20 zł.” Pokrzywdzony cofając się w kierunku drzwi samochodu od strony kierowcy odparł, że nie ma. Oskarżony szedł z nożem w jego stronę. K. W. zbliżał się do drzwi od strony pasażera. Pokrzywdzony stanął przed maską pojazdu z przodu. Wtedy oskarżony otworzył drzwi od strony kierowcy i powiedział „dajesz 20 zł. a jak nie to nie będziesz miał samochodu”. Pokrzywdzony wystraszył się, wyjął z kieszeni spodni 20 zł. i dał te pieniądze oskarżonemu. Wtedy R. K. także powiedział do pokrzywdzonego, aby dał mu 20 zł. Pokrzywdzony powiedział, że nie ma już pieniędzy, ponieważ dał jego koledze. Wtedy oskarżony, który już w tym czasie odszedł od nich, zawołał R. K. i ten poszedł. Ł. M. i K. W. wsiedli do samochodu i odjechali stamtąd. Udali się do Komendy Policji informując o zdarzeniu. Następnie wraz z policjantami pojechali nieoznakowanym radiowozem szukać tych mężczyzn. Podczas penetracji terenu funkcjonariusze policji zatrzymali oskarżonego oraz R. K..

(zeznania Ł. M. k.3-4, 48-50).

Policjanci przeszukując odzież oskarżonego ujawnili przy nim nóż typu scyzoryk, którym groził pokrzywdzonemu. Oskarżony w chwili zatrzymania był nietrzeźwy. Stwierdzono u niego 2,27 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

(protokół przeszukania osoby k.11-13, protokół badania alkometrem k.14, protokół zatrzymania k.20, protokół oględzin scyzoryka k.27-28, dokumentacja fotograficzna k.156-157).

M. M. (1) nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Stwierdzono u niego inne zakłócenia czynności psychicznych pod postacią zespołu uzależnienia od alkoholu i zaburzeń osobowości. W czasie popełnienia zarzucanego czynu miał ograniczoną w nieznacznym stopniu zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem z powodu stanu upojenia alkoholowego prostego, którego skutki mógł przewidzieć.

(opinia sądowo-psychiatryczna k.133-135).

Oskarżony jest kawalerem, z zawodu stolarzem, nie pracuje zawodowo, utrzymuje się z prac dorywczych, jego miesięczny dochód wynosi około 2.000zł., posiada trzyletniego syna z nieformalnego związku, z którym nie utrzymuje kontaktu, jest obciążony obowiązkiem alimentacyjnym, którego nie realizuje. W miejscu zamieszkania jest postrzegany jako osoba nadużywająca alkoholu. Był w przeszłości wielokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu.

(wywiad środowiskowy k.97-99, karta karna k.113-114, oświadczenie oskarżonego k.216).

M. M. (1) najpierw nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i odmówił składania wyjaśnień. Podczas kolejnego przesłuchania przyznał się i podał, że w sobotę około godziny 20.00 spotkał się ze znajomymi w parku przy ulicy (...) w O.. Był z nim między innymi R. K.. Siedzieli na ławce i pili piwa. Oskarżony wypił 5-6 piw. Około godziny

22.00 podszedł do dwóch chłopaków stojących koło pizzerii i zapytał czy mają papierosa. Odpowiedzieli, że nie. Wtedy powiedział, że ma w kieszeni nóż i porysuje ich samochód. Na te słowa jeden z chłopaków wystraszył się i dał mu na papierosy 20 zł. Oskarżony przyznał, że może wyjął z kieszeni nóż i im go pokazał. R. K. także podszedł do tych chłopaków, ale nie wie w którym momencie. Potem został zatrzymany przez policję w parku i zabrano mu ten nóż. W następnych wyjaśnieniach oskarżony powiedział, że K. jednak nie podchodził do tych chłopaków. Oni siedzieli w samochodzie, a potem z niego wysiedli. Nie chcieli dać mu papierosa, dlatego oskarżony powiedział do jednego z nich, że jeśli nie da mu 20 zł. to porysuje jego samochód. Wtedy pokrzywdzony dał mu 20 zł. Oskarżony nie pamiętał czy pokazał nóż temu chłopakowi. Podał, że bardzo żałuje swojego czynu. W końcowej fazie postępowania ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego przestępstwa. Stanowczo zaprzeczył aby groził nożem pokrzywdzonemu i aby nóż wyjmował z kieszeni. Podszedł do siedzących w samochodzie chłopaków i zapytał o papierosa. Powiedzieli, że nie palą. Poszedł w stronę parku. Oni wysiedli z samochodu. Po pewnym czasie znowu do nich podszedł razem z R. K. i zapytał czy pożyczą im na piwo. Jeden z nich powiedział, że nie mają pieniędzy. Wtedy oskarżony zażartował, że porysuje im samochód scyzorykiem, który ma w kieszeni. Pokrzywdzony dał mu 20 zł., z tym, że oskarżony nie pamiętał czy te pieniądze wziął on czy R. K.. Podczas ostatniego przesłuchania na etapie śledztwa oświadczył, że częściowo przyznaje się do zarzucanego czynu, tzn. do tego, że

postraszył pokrzywdzonego, że porysuje mu samochód nożem, jeśli nie da mu pieniędzy, ale na pewno noża nie wyjmował z kieszeni. Na rozprawie przyznał się do stawianego zarzutu i podał, że jednak stojąc przy samochodzie wyjął scyzoryk z kieszeni i pokazał go pokrzywdzonemu chcąc go w ten sposób przestraszyć, że porysuje mu samochód. Przeprosił pokrzywdzonego za swoje zachowanie, zwrócił mu zabrane pieniądze w kwocie 20zł. i oświadczył, że bardzo żałuje tego co się stało.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 34-35, 58-59, 67, 118-119, 148-149, 216).

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom pokrzywdzonego Ł. M., ponieważ pokrzywdzony przekonywująco i szczerze opowiedział o przebiegu zdarzenia. Z jego relacji wyraźnie wynika, że w pewnym momencie, podczas rozmowy, oskarżony wyjął z kieszeni spodni scyzoryk, rozłożył go i trzymając ostrzem skierowanym w stronę pokrzywdzonego powiedział „dawaj 20 zł.” Później, stojąc przy samochodzie powiedział jeszcze „dajesz 20 zł. a jak nie to nie będziesz miał samochodu”. Pokrzywdzony wystraszył się i dał te pieniądze oskarżonemu. Zeznania Ł. M. znajdują potwierdzenie w relacji kolegi K. W., który przyznał, że stał razem z pokrzywdzonym obok samochodu i palili papierosy. W pewnej chwili podszedł do nich oskarżony i zapytał o papierosa. Ł. M. poczęstował go papierosem i rozmawiali. Gdy mieli już odjeżdżać to oskarżony wyjął scyzoryk z kieszeni, rozłożył ostrze i idąc w kierunku pokrzywdzonego zażądał aby dał mu 20 zł. K. W. stanowczo stwierdził, że widział nóż w ręku oskarżonego i słyszał jak mówił do pokrzywdzonego, że ma dać mu 20 zł., bo jak nie, to skroi mu samochód. Ł. M. wystraszył się i dał mu 20zł. Wtedy oskarżony oddalił się. Zdaniem świadka całą sytuację widział też drugi mężczyzna, tj. R. K., który w tym czasie szedł w kierunku świadka. Ten mężczyzna też powiedział do Ł., że chce 20 zł., ale Ł. powiedział że nie ma i on odszedł. W ocenie Sądu zarówno Ł. M. jak i K. W. przedstawili prawdziwe okoliczności zdarzenia. Nie znali wcześniej oskarżonego, nie mieli z nim żadnych zatargów, a tym samym nie mieli żadnych powodów aby celowo obciążać go swoimi zeznaniami. Należy podkreślić, że bezpośrednio po zdarzeniu udali się na policję, gdzie powiedzieli o zajściu, a podczas penetracji terenu z policjantami wskazali osobę oskarżonego, który został zatrzymany. W czasie zdarzenia rozmawiali z oskarżonym przez pewien czas, dobrze widzieli jego twarz, więc nie mieli żadnego problemu z rozpoznaniem go. Policjanci w wyniku przeszukania odzieży oskarżonego ujawnili nóż typu scyzoryk, o którym w swoich zeznaniach mówili pokrzywdzony i świadek. Ich relacja częściowo znalazła potwierdzenie również w zeznaniach kolegi oskarżonego R. K., który przyznał, że był wtedy z M. M. (1) w parku. Były tam też inne osoby, ale nie pamiętał kto. Siedzieli na ławce i pili piwa. Przyznał, że gdy pokrzywdzony i jego kolega wyszli z pizzerii, to M. M. (1) powiedział, że idzie zapytać czy mają papierosy. Później słyszał jak M. M. (1) krzyczał, żeby pokrzywdzony dał mu pieniądze. Sam oskarżony przyznał fakt rozmowy z pokrzywdzonym i jego kolegą oraz fakt poczęstowania go papierosem. Jednak odnośnie kwestii żądania od pokrzywdzonego 20 zł. i grożenia mu scyzorykiem wyjaśnienia oskarżonego zawierają wiele sprzeczności. Oskarżony raz bowiem przyznaje się do żądania pieniędzy i nie wyklucza, że mógł wyjąć nóż z kieszeni i pokazać go pokrzywdzonemu, a innym razem stanowczo temu zaprzecza. Dopiero na

rozprawie przyznał ten fakt i tę relację Sąd uznał za najbardziej przekonującą, ponieważ znajduje ona potwierdzenie w zeznaniach Ł. M. i K. W..

Sąd oceniając w ten sposób zebrane dowody uznał, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 280§2 kk, ponieważ w dniu 24 maja 2014 roku w O. dokonał rozboju na osobie Ł. M. w ten sposób, że posługując się niebezpiecznym narzędziem w postaci noża typu scyzoryk i grożąc jego natychmiastowym użyciem zażądał wydania pieniędzy w kwocie 20zł. , po czym zabrał pokrzywdzonemu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 20zł.

Oskarżony działał w warunkach recydywy z art. 64 § 2 kk, ponieważ przedmiotowe przestępstwo popełnił ponownie w ciągu 5 lat po odbyciu ostatniej kary, będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64§1 kk i po odbyciu łącznie co najmniej roku kary pozbawienia wolności. Przepis art. 64 § 2 kk określa warunki oraz konsekwencje prawne recydywy wielokrotnej. Z jego treści wynikają trzy przesłanki konstruujące recydywę specjalną wielokrotną:

- uprzednie skazanie w warunkach recydywy podstawowej z art. 64 § 1,
- odbycie łącznie, co najmniej 1 roku pozbawienia wolności,
- popełnienie ponownie jednego z wyliczonych w § 2 przestępstw w ciągu 5 lat po odbyciu w całości lub w części ostatniej kary, jednakże odbywając łącznie w ramach poprzednich skazań, co najmniej rok kary pozbawienia wolności.

Wszystkie wyżej wymienione warunki zostały spełnione, dlatego Sąd uznał, że oskarżony działał w warunkach multirecydywy.

M. M. (1) został skazany:

- wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Opocznie z 31 sierpnia 2012 roku, sygn. akt II K 237/12, którym za czyny z art. 279§1 kk wymierzono karę łączną 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym skazany odbywał tę karę w okresie od 8 września 2005 roku do 29 grudnia 2005 roku, od 7 października 2006 roku do 26 stycznia 2007 roku i od 15 czerwca 2013 roku do 16 kwietnia 2014 roku, kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony (odpis wyroku k.141- 144),
- wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Opocznie z 17 lutego 2012 roku, sygn. akt II K 846/11, którym za czyn z art. 279§1 kk w zw. z art. 64§1 kk został skazany na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 30 czerwca 2011 roku do 01 lipca 2011 roku i od 16 kwietnia 2012 roku do 15 czerwca 2013 roku (odpis wyroku k.139).

Przestępstwo rozboju jest czynem skierowanym jednocześnie przeciwko osobie i mieniu. Dla jego bytu niezbędne są dwa elementy pozostające ze sobą w ścisłym związku, a mianowicie przemoc wobec osoby lub choćby groźba natychmiastowego jej użycia albo też doprowadzenie ofiary do stanu nieprzytomności lub bezbronności oraz zabór rzeczy celem jej przywłaszczenia. Ten ścisły związek między tymi dwoma elementami działania skierowanego przeciwko różnym dobrom (zamach na osobę, zamach na mienie) polega na tym, że zamach na człowieka jest tu tylko środkiem do realizacji głównego celu, jakim jest zabór mienia; środek ten sprawca stosuje po to, aby dokonać zaboru mienia (wyr. SN z 22.8.1975 r., V KR 120/75, OSNKW 1975, Nr 12, poz. 163).

Zamach na osobę przy rozboju jest to takie oddziaływanie na nią, które "paraliżuje" lub ogranicza jej wolę i zmusza do tolerowania zaboru mienia przez sprawcę. Oddziaływanie to może przybierać różne formy, wskazane wyżej, których istota sprowadza się do pozbawienia pokrzywdzonego możliwości przeciwdziałania zaborowi mienia i zmuszenia go do bierności. Nie jest konieczne, aby pokrzywdzony stawiał opór sprawcy, przeciw użytej wobec niego przemocy może zachowywać się biernie. Przy rozboju sprawca stosuje te środki w ściśle określonym celu, tj. aby zabrać pokrzywdzonemu mienie (rzecz) lub zmusić go do natychmiastowego jego wydania. Przestępstwo to znamionuje się podwójną kierunkowością działania sprawcy. Kierunkowość ta wyraża się w tym, że sprawca działa w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej (kradnie) i że chcąc ten cel osiągnąć stosuje określone w art. 280 § 1 kk środki zmierzające przez sparaliżowanie woli ofiary do zaboru mienia znajdującego się w jej posiadaniu. Z tego też

względem, użycie przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności musi bądź poprzedzać zabór rzeczy, bądź też nastąpić jednocześnie z nim (wyr. SN z 20.11.1972 r., II Rw 1161/72, OSNKW 1973, Nr 2-3, poz. 40, wyr. SA w Katowicach z 17.2.2005 r., II AKA 16/05, Legalis).

Okoliczności faktyczne sprawy wskazują, że oskarżony dokonując rozboju na osobie Ł. M. posłużył się niebezpiecznym narzędziem w postaci noża typu scyzoryk i groził jego natychmiastowym użyciem, co zadecydowało o przyjęciu kwalifikacji prawnej czynu z art. 280§2kk. Sąd uznał, że oskarżony popełnił przypisane mu przestępstwo, działając z zamiarem bezpośrednim i mając pełną świadomość realizacji wszystkich ustawowych znamion tego czynu.

Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jako wysoki. Przy tej ocenie kierował się w myśl art. 115§2 kk rodzajem i charakterem naruszonego dobra, rozmiarem wyrządzonej szkody, sposobem i okolicznościami popełnienia czynu, postacią zamiaru, motywacją oskarżonego. Oskarżony swoim zachowaniem naruszył jedno z najważniejszych dóbr chronionych prawem jakim jest mienie. Sposób popełnienia czynu i jego okoliczności wskazują, że zachowanie oskarżonego było karygodne, przy czym oskarżony chciał popełnić przestępstwo, a taka postać zamiaru podnosi stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu. Po stronie oskarżonego nie wystąpiły żadne czynniki zdolne wyłączyć lub ograniczyć jego winę. Sąd przy wymiarze kary kierował się także dyrektywami wymiaru kary zawartymi w art. 53§1 kk, bacząc aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W myśl art.53§2kk Sąd uwzględnił również sposób zachowania się oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu.

Wymierzając karę Sąd uwzględnił na niekorzyść oskarżonego uprzednią wielokrotną karalność - w tym za przestępstwa przeciwko mieniu i negatywną opinię środowiskową. Na korzyść Sąd poczytał fakt, że oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu, oddał pokrzywdzonemu skradzione pieniądze, przeprosił pokrzywdzonego, a ten przeprosiny przyjął, wyraził żal i skruchę. Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd orzekł wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat i uznał, że jest to kara słuszna i sprawiedliwa. Należy zaznaczyć, że zbrodnia rozboju jest zagrożona karą od 3 do 15 lat pozbawienia wolności, przy czym przy zastosowaniu art. 64§2 kk dolny próg tego zagrożenia ulega podwyższeniu. Dlatego Sąd uznał, że kara 4 lat pozbawienia wolności pozostaje w wyważonej proporcji, nie wykracza poza stopień winy, nadmiernej represji i nie jest zbyt surowa ani zbyt łagodna - bo w efekcie długoletnia.

W oparciu o art. 63§1kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 25 maja 2014 roku.

W oparciu o art. 44§2 kk Sąd orzekł o przepadku na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci przedmiotowego scyzoryka.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu Sąd orzekł w oparciu o §14 ust.1 pkt 2 i ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Zgodnie z art.624§1kk i art.17 ust 1 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych- Dz.U. z 1983r. Nr 49, poz.223 z późniejszymi zmianami Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych i przejął je na rachunek Skarbu Państwa uznając, że uiszczenie ich byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na trudną sytuację materialną.